

# Dorota Jędrzejczak

---

## Środowiska rodzinne a proces demoralizacji nieletnich sprawczyń zabójstw

---

Pedagogika Rodziny 4/3, 193-209

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dorota Jędrzejczak**

Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

## **Środowiska rodzinne a proces demoralizacji nieletnich sprawczyń zabójstw**

**Family environment and the process of demoralization in  
underage female murder perpetrators**

### **Wprowadzenie**

Zjawisko demoralizacji<sup>20</sup> i przestępczości nieletnich stanowi istotny problem społeczny i prawny w naszym kraju. Statystyki kryminalne wskazują na wzrost liczby czynów karalnych popełnianych przez młode osoby, przy czym dynamika tego zjawiska jest zdecydowanie wyższa u dziewcząt niż u chłopców. Coraz częściej to właśnie dziewczęta są sprawczyniami agresywnych czynów przeciwko życiu i zdrowiu. Wśród nich szczególną kategorię stanowią nieletnie sprawczynie zabójstw,

---

<sup>20</sup> Pojęcie demoralizacji pojawiło się w polskich przepisach wraz z uchwaleniem Ustawy z dnia 26 października 1982 roku o postępowaniu w sprawach nieletnich. Ustawodawca nie podaje jednakże definicji tego terminu, wymieniając tylko typowe przejawy przedmiotowego zjawiska, takie jak: systematyczne wagarowanie, niepodejmowanie nauki zawodu, spożywanie alkoholu lub używanie innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, włóczęgostwo, uprawianie nierządu, popełnienie czynu zabronionego czy udział w grupach przestępczych. Należy jeszcze podkreślić, że nie chodzi tu o zachowania jednostkowe czy sporadyczne, lecz o zespoły różnorodnych zachowań, powtarzające się wielokrotnie i utrzymujące się, które cechuje trwałość i powtarzalność. Zob. J. Kudrelek, *Postępowania szczególne w procesie karnym. Postępowanie w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno, 2009, s. 113; T. Bojarski, E. Skrętowicz, *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa, 2011, ss. 51–52.

zarówno z uwagi na wysoką społeczną szkodliwość czynu, jak również na bardzo młody wiek. Istotne wydaje się także podkreślenie, iż w przypadku osób nieletnich<sup>21</sup> wejście w konflikt z prawem z reguły poprzedzone jest długotrwałym i głębokim procesem demoralizacji.

W etiologii patologicznych zachowań dzieci i młodzieży podkreśla się wpływ czynników biopsychicznych, do których można zaliczyć między innymi: uszkodzenia lub schorzenia ośrodkowego układu nerwowego, cechy genetyczne, poziom inteligencji, zaburzenia endokrynologiczne, które mogą być przyczyną wywołującą zaburzenia osobowościowe, niską odporność na stres, zaniżoną samoocenę czy niskie poczucie własnej wartości, jak również czynników socjokulturowych, a w nich wskazuje się na rolę szkoły, grup rówieśniczych, a przede wszystkim domu rodzinnego.

### **Środowisko rodzinne jako czynnik demoralizujący młodzież**

Truizmem jest stwierdzenie, że rodzina<sup>22</sup> stanowi pierwsze i naturalne środowisko wychowawcze, którego dziecko staje się uczestnikiem poprzez sam fakt urodzenia, ale to właśnie w rodzinie dziecko poznaje symbole, za pomocą których nawiązuje kontakt z innymi i uczy się wyrażać swoje uczucia. Poprzez najbliższych dziecko po raz pierwszy

<sup>21</sup> Termin „nieletni” jest pojęciem wieloznacznym. Zgodnie z Ustawą karną, jest to osoba, która w chwili popełnienia czynu nie ukończyła 17 lat. Wśród tej kategorii osób należy wyróżnić: nieletnich niezdolnych do ponoszenia winy, a więc do popełnienia przestępstwa, lecz jedynie czynu zabronionego pod groźbą kary oraz nieletnich w wieku od 15 do 17 lat, którzy w pewnych warunkach mogą odpowiadać za popełnienie niektórych, szczególnie ciężkich przestępstw, enumeratywnie wymienionych w Kodeksie Karnym w art. 10 § 2 k.k., takich jak np. zabójstwo, rozbój czy zgwałcenie. Odmienne należy definiować przedmiotowe pojęcie w świetle Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, która to wyróżnia trzy kategorie tego typu osób. Zgodnie z tym aktem prawnym, nieletnim w zakresie zapobiegania i zwalczania demoralizacji jest osoba w wieku do lat 18, w postępowaniach o czyn karalny jest to osoba, która w chwili popełnienia czynu ukończyła 13 lat, lecz nie osiągnęła lat 17, natomiast w zakresie wykonywania środków wychowawczych lub poprawczych, nieletnim jest osoba w wieku do 21 lat. Zob. A. Marek, *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach*, TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń, 2007, ss. 234–235; A. Wilkowska-Płóciennik, *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa, 2011, s. 20.

<sup>22</sup> W literaturze pojęcie rodziny jest różnorodnie definiowane i rozumiane. Na potrzeby tego opracowania przyjmę za J. Rembowski, iż rodzina to „(...) pierwotna grupa o swojej organizacji i o określonym układzie ról między poszczególnymi członkami, związana wzajemną odpowiedzialnością moralną, świadoma własnej odrębności, mająca swe tradycje i przyzwyczajenia, zespolona miłością i akceptującą się nawzajem”. Zob. J. Rembowski, *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1972, s. 16.

styka się z ocenianiem tego, co jest dobre, a co złe, gdyż to rodzice uczą go wartościowania. Wskazują na pozytywne normy postępowania i przygotowują do pełnienia w przyszłości ważnych dla niego ról społecznych. Matka i ojciec poprzez własne wzory zachowań, tworzą pierwsze wyobrażenia dziecka o otaczającej je rzeczywistości, wytwarzają specyficzną atmosferę, w której kształtuje się jego osobowość. Ma to duży wpływ na rozwój emocjonalny i konstruuje się system wartości małego człowieka. Musi ono czuć, że jest uznawane, doceniane, kochane, gdyż daje mu to poczucie bezpieczeństwa i tym samym staje się motorem do dalszego rozwoju [Galej 2000, s. 6].

Podstawowa komórka społeczna, jaką jest rodzina, ma do spełnienia w społeczeństwie wiele tradycyjnych funkcji<sup>23</sup> i zadań, zarówno wobec szerszych grup społecznych, jak i wobec osób wchodzących w jej skład. Jednakże rodzina, w swoim codziennym życiu, boryka się z różnorodnymi problemami, dlatego też w każdej z nich mogą pojawić się pewne symptomy niewłaściwych sytuacji życia rodzinnego oraz zachowań i postaw rodzicielskich. Jeżeli jednak na co dzień nasilają się trudne i negatywne sytuacje nacechowane osłabieniem bądź brakiem więzi emocjonalnych, występuje niedostatek zaspokojenia potrzeb, to rodzina ogranicza wówczas swe zadania, a życie rodzinne ulega dezorganizacji. Rodzinę taką określamy wówczas mianem dysfunkcyjnej [Cudak 2011, ss. 7–8]. Nieprawidłowości w funkcjonowaniu środowiska rodzinnego mogą dotyczyć różnego zakresu wypełnianych obowiązków, a także występować z odmiennym nasileniem i częstotliwością. W niektórych rodzinach może dochodzić także do kumulacji wielu różnorodnych czynników o nieprawidłowym charakterze.

W piśmiennictwie naukowym wyróżnia się dwie główne przyczyny tego zjawiska. Pierwszą stanowią uwarunkowania tkwiące wewnątrz rodziny, np. rozbitcie rodziny, nieformalne związki (konkubinat), osłabienie więzi emocjonalnej w rodzinie, złe życie rodziców, obłożną chorobę fizyczną, kalectwo, zaburzenia psychiczne, zachowania auto-destrukcyjne i inne zachowania, które nie zaspokajają potrzeb dziecka niezbędnych do jego dalszego rozwoju, w tym także alkoholizm, nar-

<sup>23</sup> W opracowaniach naukowych wskazuje się na takie funkcje rodziny, jak: opiekuńczo-wychowawcza, socjalizacyjna, emocjonalna, materialno-ekonomiczna, prokreacyjna, seksualna, legalizacyjno-kontrolna, klasowa, kulturalna czy rekreacyjno-towarzyska. Zob. S. Kozak, *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o. o., Warszawa, 2007, ss. 137–138.

komania czy przestępczość rodziców [Izdebska 2000, s. 34]. Na drugą „metaprzyczynę” składają się czynniki zewnętrzne, np. bezrobocie, niski poziom ekonomiczny społeczeństwa, kryzys gospodarczy państwa, wszelkie konflikty społeczne, degradacja wartości etycznych czy przenikanie niekorzystnych wzorów zachowań z państw zachodnich [Cudak 2011, s. 9].

Analizując rodzinne uwarunkowania patologicznych zachowań dzieci i młodzieży, szczególną uwagę zwracają więzi emocjonalne<sup>24</sup> w rodzinie. Duży wpływ na prawidłowy rozwój emocjonalny jednostki ma proces uczenia się konstruowania więzi oraz doświadczeń w tym względzie w poszczególnych fazach rozwojowych dziecka. Szczególnie istotne są tutaj dwa etapy w życiu człowieka – niemowlęstwo i okres adolescencji. Okres niemowlęcy to czas nawiązywania więzi z matką zaraz po urodzeniu. Ten pierwszy okres życia wpływa na sposób kształtowania się więzi w życiu dorosłym. Jeśli czas ten charakteryzował się brakiem poczucia bezpieczeństwa i lękiem, to można spodziewać się problemów w dalszym rozwoju danego człowieka. Innym, ogromnie ważnym etapem jest okres dojrzewania. To wówczas pojawia się naturalne osłabienie więzi w rodzinie. Wiąże się to przede wszystkim z krytycyzmem, konfliktem pokoleń, chwiejnością emocjonalną, jaką młodzi ludzie odczuwają w tym czasie. Naturalną konsekwencje stanowi osłabienie autorytetu matki i ojca oraz częstsze nieporozumienia i konflikty pomiędzy rodzicami a dziećmi. Odsunięcie się czy zdystansowanie rodziców w tym okresie może spowodować trudności wychowawcze z młodym człowiekiem, a w efekcie doprowadzić do jego demoralizacji [Za: Kamińska 2008, s. 83].

W ostatnim okresie uległy zmianie wewnętrzne relacje pomiędzy członkami rodziny. Powodem tych zmian jest podejmowanie pracy zarobkowej przez kobiety, dążenie do osiągnięcia sukcesu zawodowego, rozwój środków masowego przekazu i związane z tym propagowanie nowego sposobu spędzania wolnego czasu. Znacznym przeobrażeniem uległa struktura rodziny<sup>25</sup>, w której rodzina niepełna czy zrekonstru-

<sup>24</sup> Pojęcie więzi emocjonalnych ma w literaturze wiele znaczeń. Mówi się o kontakcie emocjonalnym, przywiązaniu, H. R. Schaffer rozumie je również jako „długotrwały, emocjonalny związek z konkretną osobą”. Cyt. za: P. Kamińska, *Więzi emocjonalne w rodzinie a niedostosowanie społeczne nieletnich*, „Edukacja”, 2008, nr 4, s. 82.

<sup>25</sup> Wśród układów rodzinnych, będących potencjalnym niebezpieczeństwem zakłócenia procesu rozwojowego dziecka, wyszczególnić można: rodziny rozbite z powodu śmierci jedne-

owana to częste zjawisko [Galej 2000, s. 5]. W takich rodzinach można nierzadko zauważyć osłabienie więzi między jej członkami, co sprzyja powstawaniu trudności wychowawczych.

Proces konstruowania się więzi uczuciowych wiąże się głównie z podstawowym zadaniem rodziny, jakim jest zaspokajanie potrzeb dziecka. Chodzi tu o potrzebę pokarmu, posiadania odpowiedniego ubioru oraz warunków mieszkaniowych. Nie mniej ważną rolę odgrywa rodzina w zaspokajaniu potrzeb dotyczących kontaktów uczuciowych, akceptacji, uznania, poczucia bezpieczeństwa czy zdobywania nowych doświadczeń. W wyniku deprywacji podstawowych potrzeb młodych ludzi mogą pojawić się zaburzenia w ich zachowaniu. Sytuacje takie doprowadzają do frustracji i występowania uczuć zniechęcenia i przygnębienia, a niejednokrotnie również rozdrażnienia, wrogości czy złości. Powodują one u dzieci i młodzieży zaburzenia we współżyciu społecznym i przyjmują np. formę nieśmiałości lub agresywności. Mogą także przyczynić się do występowania zjawisk patologii społecznej, czyli prowadzić do alkoholizmu, narkomanii czy przestępczości [Skorny 1992, s. 39].

W kontekście zachowań dewiacyjnych młodych ludzi możemy mówić o zależności między stopniem zaspokajania potrzeb dziecka przez rodziców a stylem wychowania w rodzinie i metodami wychowawczymi stosowanymi przez matkę i ojca. Tu na szczególną uwagę zasługuje niewłaściwa postawa rodzicielska, polegająca na odtrąceniu dziecka, czyli uważaniu go za ciężar, nieokazywaniu mu pozytywnych uczuć, zaś demonstrowaniu tych negatywnych, np. dezaprobaty czy krytyki, a także stosowaniu surowych kar. Dziecko postrzega siebie wówczas jako nieakceptowane i niekochane. Prowadzić to może do nieposłuszeństwa, agresji, zachowania aspołecznego, antyspołecznego czy zahamowania rozwoju uczuć wyższych. Przy nadmiernym dystansie uczuciowym rodziców wobec dziecka, ich bierności spotykamy się z typem nieprawidłowej postawy zwanej unikającą. Charakteryzuje ją bez troska o dobro potomka, ubogi stosunek uczuciowy w kontaktach z dzieckiem, brak

---

go ze współmałżonków, porzucenia rodziny przez jedno z rodziców, separacji lub rozwodu rodziców; rodziny rozbite czasowo na skutek pracy zawodowej rodziców, długotrwałej choroby rodzica; rodziny zrekonstruowane przez zawarcie kolejnego związku małżeńskiego; rodziny zdemoralizowane lub zdeprawowane pozostające w kolizji z prawem; rodziny adopcyjne lub zastępcze. Zob. R. Pawłowska, *Środowiska rodzinne a rozwój osobowości dziecka*, [w:] *Rodzina polska na przełomie wieków. Przeobrażenia, zagrożenia, patologie*, (red.) J. Żebrowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, 2001, ss. 228–229.

odpowiedzialności i ignorowanie go. Dzieci wychowywane przez takich rodziców cechują się nieufnością, bojaźliwością oraz niezdolne są do nawiązywania trwałych więzi uczuciowych z innymi ludźmi. Kolejna postawa, nadmiernie chroniąca, wyraża się przesadną opiekuńczością i nadmierną pobłażliwością. Możliwości dziecka są niewłaściwie oceniane, rozwiązuje się za niego wszelkie problemy, ograniczając jego swobodę i izolując od rówieśników. Takie nastawienie rodziców prowadzić może do powstawania u dziecka reakcji nerwicowych, braku wiary we własne siły lub zbytnej pewności siebie, zuchwalstwa, egoistycznego i wymagającego nastawienia. Ostatnią z postaw, nadmiernie wymagającą, obserwujemy wówczas, gdy rodzice są za bardzo skoncentrowani na dziecku i próbują wychowywać je zgodnie z własnymi ambicjami. Często stawiają mu zbyt duże wymagania, odmawiają prawa do samodzielności, ograniczając tym samym jego swobodę i aktywność. Taka postawa z kolei wywołuje u dziecka brak wiary we własne możliwości, lękliwość, niepewność i trudności w przystosowaniu społecznym [Ziemska 1973, ss. 61–67].

Niewątpliwą rolę w genezie demoralizacji dzieci i młodzieży odgrywają niewłaściwe metody wychowawcze stosowane przez rodziców. Wymienić tu należy przede wszystkim metodę autorytatywną polegającą na narzucaniu surowych zasad i przepisów oraz stosowaniu kar za ich nieprzestrzeganie. Poprzez wymuszenie określonego zachowania daje ona złudzenie skuteczności działania wychowawczego, jest jednak zawodna, bo nie przekazuje młodemu człowiekowi właściwych zasad postępowania. W rodzinach stosujących takie metody wychowawcze młodzież staje się uległa, jednak z czasem rodzi się niechęć do rodziców oraz postawa buntownicza [Pospiszyl, Żabczyńska 1980, s. 98]. Również wychowanie niekonsekwentne, czyli brak jednolitej postawy matki i ojca wobec dziecka, ma istotny wpływ na jego proces wychowania. Młody człowiek traktowany jest raz nazbyt pobłażliwie, innym razem nazbyt surowo. Brak jednolitych zasad w postępowaniu z dzieckiem staje się przyczyną jego niestałości uczuciowej i prowadzi do nieuniknionych trudności wychowawczych, ponieważ dziecko nie wie, do jakich wzorów ma się stosować [Pospiszyl, Żabczyńska 1980, s. 99]. W świetle badań K. Balińskiej taka postawa stosowana jest zwykle wśród matek samotnych, natomiast w rodzinach zrekonstruowanych częściej zdarza się zbyt surowość i dotkliwe kary. Głównie kary cie-



lesne okazują się znaczące dla późniejszych nieprawidłowych zachowań występujących u dorastających dzieci. Nieletni, którzy dopuszczają się czynów przeciwko życiu i zdrowiu, często w swoich domach rodzinnych zetknęli się z surowymi sankcjami, takimi jak bicie czy krzyk [Za: Sitarczyk 2004, s. 46].

Jednym z czynników rozpatrywanych w kontekście negatywnych zachowań dzieci i młodzieży są wzorce przemocowe<sup>26</sup> w rodzinie. Niezależnie od tego, czy przyjmują formę fizycznego, psychicznego czy seksualnego krzywdzenia, w każdym przypadku niszczą osobowość młodego człowieka. Według M. Pagelow małoletni ujawniają wówczas charakterystyczne cechy dziecka maltretowanego, między innymi takie jak: postawa wycofania, izolowanie się lub agresywność, poczucie niskiej wartości, stałe poczucie winy, nadmierne wymagania wobec siebie, depresja, dolegliwości somatyczne, a także samookaleczenia i próby samobójcze [Za: Nowak 2008, s. 68]. Innym przejawem przemocy jest zaniedbywanie dziecka w wielu lub wszystkich sferach jego życia, przyczyniając się tym samym do jego nieprawidłowego rozwoju zarówno fizycznego, poznawczego, emocjonalnego, jak i społecznego.

Uzależnienia rodziców to kolejne istotne zjawisko doprowadzające do dezintegracji i patologii rodziny. Szczególnie negatywny wpływ na rodzinę wywiera choroba alkoholowa. Powoduje pogorszenie sytuacji materialnej rodziny, prowadzi do konfliktów między małżonkami, często z użyciem przemocy fizycznej [Jundziłł 1989, s. 65]. Jeżeli alkoholizmem dotknięty jest ojciec, matka z reguły chroni swoje dzieci, walczy z nędzą i upokorzeniem. Jeżeli natomiast matka jest bierna lub również nadużywa alkoholu, sytuacja dziecka w rodzinie staje się dramatyczna [Makowiecka 2004, s. 183]. Wywołuje to także poważne konsekwencje antywychowawcze, a przede wszystkim: zahamowanie rozwoju psychofizycznego dzieci, zaburzenia w procesie socjalizacji, trudności i niepowodzenia szkolne, różnego rodzaju zachowania dewiacyjne, niedojrzałość emocjonalną i społeczną. Pojawia się również mechanizm naśladownictwa i modelowania. Wzorem zachowań jest rodzina własna dziecka [Nowak 2008, s. 69].

Wyjątkowo niebezpieczny w kontekście uwarunkowań demoralizacji nieletnich jest także negatywny stosunek rodziców do powszechnie

<sup>26</sup> Według I. Pospiszyl przemoc to „wszelkie nieprzypadkowe akty godzące w osobistą wolność jednostki lub przyczyniające się do fizycznej, a także psychicznej szkody osoby, wykraczające poza społeczne zasady wzajemnych relacji”. Zob. I. Pospiszyl, *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1994, s. 14.



obowiązujących norm społeczno-moralnych, gdy proces socjalizacji dziecka przebiega w rodzinie przestępczej, całkowicie zdemoralizowanej. Źródłem dezintegracji i patologii rodziny może być również choroba psychiczna czy niepełnosprawność intelektualna występująca u matki, ojca lub obojga rodziców [Makowiecka 2004, s. 183], a także niekorzystna sytuacja ekonomiczna.

### **Metodologiczne założenia badań własnych**

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną wykładnię teoretyczną, celem niniejszego opracowania uczyniłam próbę poznania destruktywnych czynników tkwiących w środowisku rodzinnym i wskazanie tych, które w świetle analizy sprzyjały nieprawidłowym zachowaniom dziewcząt. Mając to na uwadze, chciałabym jednocześnie odpowiedzieć na sformułowane pytanie badawcze: *Czy i jakie czynniki tkwiące w środowisku rodzinnym warunkują proces demoralizacji nieletnich dziewcząt dokonujących zbrodni zabójstwa?*

Prezentowane badania stanowią fragment pracy badawczej dotyczącej etiologii przestępczości nieletnich zabójczyń. W postępowaniu badawczym, realizowanym w okresie od stycznia 2010 roku do czerwca 2012 roku oraz od lipca 2013 roku do grudnia 2013 roku<sup>27</sup>, posłużyłam się metodą indywidualnych przypadków oraz techniką analizy dokumentów. Diagnozie poddałam materiał źródłowy zgromadzony w aktach sądowych, dotyczący nieletnich dziewcząt, które dopuściły się zbrodni wyczerpującej znamiona czynu z art. 148 § 1 k.k. Przedmiotem analizy uczyniłam w szczególności takie dokumenty, jak: opinie psychologiczno-pedagogiczne, sprawozdania z wywiadów środowiskowych, opinie ze szkół, protokoły wysłuchania nieletnich i przesłuchania świadków.

Dla celów niniejszego opracowania prezentuję wyniki badań dotyczące pięciu nieletnich dziewcząt w wieku od 14 do 16 lat, skazanych za dokonanie zabójstwa. Wobec czterech sąd rodzinny orzekł umieszczenie w zakładzie poprawczym, a jedną sąd okręgowy skazał na karę pozbawienia wolności.

---

<sup>27</sup> Badania przeprowadzone w okresie od lipca 2013 roku do grudnia 2013 dofinansowane były ze środków MNiSZW – Decyzja nr 203549E/-680/M/2013 z dnia 15 marca 2013 na prowadzenie w 2013 roku badań naukowych lub prac rozwojowych oraz zadań z nim związanych, służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich.

Dwie z badanych nieletnich dokonały czynu samodzielnie, dwie kolejne działały w diadzie, a ostatnia z dziewcząt popełniła zbrodnię przy współudziale pełnoletniej siostry. Ofiarami dziewcząt były zarówno osoby im znane, jak i przypadkowe. W pierwszym zdarzeniu ofiarą czternastoletniej badanej i jej dorosłej siostry padł nowo poznany młody człowiek, z którym w towarzystwie innych osób siostry spożywały alkohol. W drugim przypadku szesnastolatka w obecności dwóch koleżanek pozbawiła życia nieznanego im mężczyznę, który krytycznego dnia zaprosił je na ogródki działkowe i częstował alkoholem. Dwie kolejne, czternastoletnie sprawczynie, działając w parze, dokonały zaplanowanej zbrodni na swojej koleżance. Ostatnią ofiarą niespełna piętnastoletniej badanej był jej ojciec.

### **Omówienie wyników badań**

Analizując czynniki środowiskowe w etiologii patologicznych zachowań dzieci i młodzieży nie sposób pominąć uwarunkowań natury biopsychicznej. We wszystkich omawianych przypadkach dziewczęta urodziły się zdrowe, a ich rozwój wczesnodziecięcy i późniejszy przebiegał prawidłowo. W świetle opinii psychologicznych poziom rozwoju intelektualnego u badanych był zróżnicowany. Iloraz inteligencji u trzech dziewcząt plasował się na przeciętnym poziomie. W jednym przypadku wynik kształtował się u badanej poniżej normy, nie miał jednakże cech upośledzenia w rozwoju psychicznych procesów poznawczych. U ostatniej z dziewcząt poziom intelektu był nieco wyższy od przeciętnego.

We wszystkich przypadkach biegli zdiagnozowali u dziewcząt nieprawidłowy rozwój osobowości, w tym u trzech z nich cechy osobowości socjopatycznej. Zgodnie z opiniami sądowo-psychiatrycznymi, dziewczęta w chwili dokonania zabójstwa miały zachowaną zdolność rozumienia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Wszystkie analizowane nieletnie pochodziły z aglomeracji miejskich, w tym dwie z nich były mieszkankami dużych miast wojewódzkich. Struktura ich rodzin przedstawiała się różnorodnie. Jedna z dziewcząt pochodziła z rodziny niepełnej, rozbitej z powodu śmierci ojca, kolejna z rodziny zrekonstruowanej i na pewien czas przed dokonaniem czynu rozbitej z powodu rozwodu. Pozostałe nieletnie wzrastały w rodzinach pełnych naturalnych, przy czym w jednym przypadku matka z ojcem żyły w związku nieformalnym i był to trzeci partner życiowy kobiety.

Wszystkie badane posiadały starsze lub młodsze rodzeństwo, w tym trzy z nich rodzeństwo przyrodnie. Cztery rodziny ze względu na liczbę rodzeństwa można zakwalifikować do średnich, a pozostałą do wielodzietnych<sup>28</sup>. W trzech rodzinach jedno z rodziców chorowało przewlekłe.

W badanej grupie opiekunowie dziewcząt w większości przypadków ukończyli edukację na poziomie podstawowym lub zawodowym, a tylko jeden z rodziców legitymował się wykształceniem średnim.

Przyglądając się sytuacji zawodowej rodziców, można stwierdzić, iż tylko w dwóch rodzinach dorośli byli czynni zawodowo i posiadali stałe zatrudnienie. W jednym przypadku byli to oboje rodzice, w kolejnym tylko matka. Dwóch ojców posiadało rentę inwalidzką. Pozostali opiekunowie byli bezrobotni. W świetle sprawozdań z wywiadów środowiskowych najczęściej rodziny znajdowały się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Mimo tego większość dziewcząt wychowywała się raczej w dobrych warunkach mieszkaniowych. Tylko jedna z rodzin żyła w skrajnie złych warunkach higieniczno-sanitarnych.

Ogromne znaczenie dla rozwoju młodego człowieka mają panujące w rodzinie więzi emocjonalne oraz atmosfera domu rodzinnego. W tym kontekście, wśród badanych dziewcząt zaledwie w jednym przypadku zarówno ojciec, jak i matka byli silnie uczuciowo związani z dziećmi. Także w przypadku dwóch kolejnych matek można było zauważyć pewne oznaki postawy kochającej. Pozostałych opiekunów charakteryzowała obojętność wobec losów dzieci, chłód emocjonalny czy wręcz wrogość. Atmosferę panującą w większości domów można określić jako niekorzystną, a w niektórych przypadkach także nieprzewidywalną, pełną napięcia i lęku, nacechowaną nieprawidłowymi relacjami między rodzicami, brakiem wzajemnego szacunku, częstymi kłótniami i awanturami.

Opiekunowie dziewcząt prezentowali niewłaściwe postawy wychowawcze, charakteryzowali się też niskimi kompetencjami w tym zakresie, a niekiedy wręcz niewydolnością. Nie wypełniali również podstawowej funkcji, jaką jest zaspokajanie potrzeb dzieci. Jedna z analizowanych dziewcząt wychowywana była w rodzinie, w której nie brakowało miłości i czułości. Rodzice cały swój wolny czas po pracy poświęcali dzieciom. Jednakże działania te nie miały prawdopodobnie

<sup>28</sup> Zgodnie z podziałem zastosowanym przez Główny Urząd Statystyczny do rodzin małych zaliczamy rodziny z jednym dzieckiem, do średnich z dwójką i trójką dzieci, a do wielodzietnych z czwórką i większą liczbą dzieci.

jakości stymulującej rozwój dziecka, budującej przystosowanie społecznie, gdyż pierwsze problemy wychowawcze z córką zaczęły pojawiać się bardzo wcześnie. Opiekunowie byli pobłażliwi, ulegli i nadopiekuńczy, nie ustalali granic. W rodzinie, w której nie ma czytelnych zasad, dziecko nie może czuć się bezpiecznie. Rodzice wykazali się też brakiem stanowczości i konsekwencji w oddziaływaniach względem córki. Prezentowana przez nich postawa nadopiekuńcza stała się przejawem ingerencji w autonomiczność dziecka. Prawdopodobnie w efekcie tego u dziewczyny wykształcił się niski poziom dojrzałości społecznej i roszczeniowy stosunek do otoczenia. Mała dyscyplina w domu i znaczna swoboda mogły być przyczyną pojawienia się u niej antyspołecznych i agresywnych zachowań.

W innym przypadku postawa rodziców charakteryzowała się nadmiernym rygoryzmem ojca i pobłażliwością matki. Z uwagi na alkoholizm ojca ciężar utrzymania rodziny i opieki nad dziećmi spadł na słabszą psychicznie matkę. Kobieta była mało stanowcza i bezradna życiowo. Nie umiała radzić sobie z pijackimi awanturami męża, nie potrafiła też chronić siebie ani dzieci przed jego agresją. W wyniku braku więzi uczuciowej z rodzicami, braku zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, miłości i akceptacji nieletnia zbliżyła się emocjonalnie do starszej siostry, która przejawiała znaczne symptomy demoralizacji. Dziewczynka towarzyszyła jej często podczas imprez towarzyskich, spożywając alkohol w gronie osób dorosłych. Przyznawała, że przebywanie z siostrą i jej znajomymi było dla niej „oderwaniem się od tego, co działo się w domu”. Nadmierna surowość ojca, niekonsekwencja i bezradność wychowawcza matki, negatywny wpływ siostry przyczyniły się do tego, że nieletnia zaczęła bardzo wcześnie przejawiać symptomy demoralizacji.

W niektórych rodzinach trudno mówić o jakichkolwiek strategiach wychowawczych. W oddziaływaniach pedagogicznych zabrakło przejrzystego i adekwatnego systemu nagradzania i karania. W dwóch rodzinach za przewinienia rodzice czasami stosowali sankcje w postaci zakazu określonego zachowania, np. oglądania telewizji, wychodzenia z domu czy spotkania się z rówieśnikami. W dwóch domach dziewczętom wymierzano kary cielesne, przy czym w jednym przypadku bardzo surowe. Natomiast w większości rodzin nie stosowano wobec dzieci żadnych wzmocnień pozytywnych, w tym także emocjonalnych.

W procesie wychowania dziewczęta zostały wyposażone zazwyczaj tylko w skrajnie podstawowe pojęcia, ideały i wartości. W jednym przypadku oddziaływania wychowawcze matki samotnie wychowującej córkę koncentrowały się tylko na zabezpieczeniu podstawowych potrzeb socjalno-bytowych rodziny. Dziewczynka od najmłodszych lat wdrażana była do samodzielności nieadekwatnej do jej wieku, co mogło zakłócać rozwój sfery emocjonalnej. Dziecko nie miało w pełni zaspokojonej potrzeby bezpieczeństwa. Zbyt częste przebywanie w samotności mogło wywołać poczucie lęku, spowodowane izolacją i niewielkim kontaktem z innymi. Matka nie była dla córki autorytetem ani wzorem do naśladowania. Nieletnia czuła się przez nią nierozumiana, nie w pełni akceptowana. Pojawiły się trudności wychowawcze. Matka nie zdawała sobie sprawy z odroczonej konsekwencji naganego zachowania córki, co spowodowane było brakiem wiedzy o potrzebach rozwojowych dziecka. W wychowaniu małoletniej kobieta prawdopodobnie bazowała na wzorcach wyniesionych z własnego domu rodzinnego i był to podstawowy środek wychowawczy.

W kolejnym domu postawy rodzicielskie charakteryzowały się odrzuceniem i unikaniem bliskości emocjonalnej. Matka, alkoholiczka, była zajęta własnymi problemami i nie podejmowała trudu wychowania córek, a nawet często podważała zasadność działań męża. Ojczym także nie angażował się w proces wychowania, koncentrując się przede wszystkim na zabezpieczeniu finansowym rodziny. Dziewczynka nie zaznała nigdy prawdziwej miłości rodzicielskiej, głębokich więzi emocjonalnych. Z okresu dzieciństwa wyniosła przykre doświadczenia. Nie pamiętała też, aby kiedykolwiek była przytulona. Czuła się odrzucona przez rodziców, niechciana i niekochana. Nieletnia, aby nie uczestniczyć w awanturach między rodzicami, najczęściej przebywała poza domem. Jak mówiła: „jak coś się działo, to po prostu wychodziłam z domu, żeby mieć spokój, to była taka forma ucieczki”. Czas po lekcjach spędzała z rówieśnikami, którzy pochodzili z rodzin dysfunkcyjnych i wykazywali przejawy demoralizacji. Miejscem ich spotkań przede wszystkim była ulica.

Inna nieletnia w najważniejszym okresie życia dla kształtowania się jej osobowości wychowywała się w rodzinie, w której doświadczała zaniedbania. W rodzinie tej brak było należytego zainteresowania problemami dziecka, występowała nieudolność w oddziaływaniach

wychowawczych. Z analizowanych badań pedagogicznych wynika, że postawa matki była nacechowana ciepłymi uczuciami i akceptacją dziecka, jednakże charakteryzował ją nadmierny stopień pobłażliwości, brak stanowczości, pasywność i bezradność. Natomiast ojciec stosował metodę autokratyczną graniczącą z despotyzmem oraz wykazywał oziębłość emocjonalną względem córki.

Trzy dziewczęta podlegały pierwotnej socjalizacji w rodzinach z problemem alkoholowym. W jednym przypadku uzależniona była matka, w drugim ojciec, a w kolejnym oboje rodzice. Wywierało to ogromny, negatywny wpływ na życie całych rodzin. W domach tych często dochodziło do awantur, podczas których dorośli dopuszczali się agresji werbalnej i fizycznej, zarówno wobec siebie, jak i dzieci. Przebywanie w sytuacji ciągłego zagrożenia, w stanie dużego stresu wywołało lęki i zaburzenia emocjonalne u dziewcząt. Krzywdzenie psychiczne wpływało na obniżenie samooceny i potrzebę udowodnienia wszystkim własnej wartości.

Jedna z dziewcząt, z uwagi na chorobę alkoholową matki, od najmłodszych już lat była nadmiernie obciążona obowiązkami domowymi. Jako najstarsze dziecko w rodzinie pełniła rolę „bohatera”. Gotowała, sprzątała, opiekowała się młodszą siostrą. Troszczyła się też o matkę – pilnowała, aby kobieta nie piła alkoholu i nie opuszczała mieszkania, a kiedy już do takich sytuacji dochodziło, to szukała jej i przyprowadzała do domu. Nie miała przy tym żadnego wsparcia ze strony osób dorosłych.

Dla innej nieletniej dom rodzinny także był źródłem przykrości oraz frustracji. Rodzice często nadużywali alkoholu. Ojciec, gdy był pijany, zachowywał się agresywnie, używał wulgarnego słownictwa i wszczywał awantury. Sprowadzał także do domu obce kobiety, z którymi wspólnie spożywał alkohol. Matka nierzadko w tym samym celu zapraszała mężczyzn. Podczas jednej z takich wizyt dziewczynka była niestety też świadkiem, jak matka odbywała stosunek seksualny z obcym mężczyzną. Każdorazowo, kiedy kobieta była pijana, wypominała córce, że jest niechcianym dzieckiem.

W większości rodzin brakowało tradycji kulturowych, brak było właściwego zaangażowania opiekunów w aktywność szkolną dziewcząt, kształtowania motywacji do rozwijania zainteresowań i potrzeb poznawczych u dzieci. Wszystkie dziewczęta przejawiały symptomy



niedostosowania szkolnego. W trzech przypadkach rodzice nie podejmowali współpracy ze szkołą, z nauczycielami kontaktowali się przeważnie tylko po pisemnym wezwaniu. Matka jednej z dziewcząt wprawdzie często z własnej inicjatywy odwiedzała szkołę, wykazywała zainteresowanie edukacją córki, jednakże była niekonsekwentna i szybko rezygnowała z podejmowanych działań. Także usprawiedliwianie nieobecności szkolnych dziewczynki przez rodziców było wysoce niewychowawcze i stanowiło wzmocnienie nieprawidłowych zachowań. Można zauważyć zatem, że było to przyzwolenie na demoralizację. W jednej rodzinie nieletnia nie posiadała podręczników, zeszytów i przyborów szkolnych.

Zwykle rodziny charakteryzował niski bądź żaden poziom kontroli rodzicielskiej. Dziewczęta z łatwością wymykały się spod bardzo słabego nadzoru opiekunów i utrzymywały kontakty koleżeńskie z niewłaściwymi osobami. Dwie z analizowanych nieletnich znajdowały się pod wpływem demoralizującego oddziaływania nieformalnego środowiska koleżeńkiego, składającego się z niedostosowanych, często dorosłych i karanych osób. Otoczenie to zapoznało dziewczęta z technikami działań kryminalnych, dostarczyło wartości niezgodnych z powszechnie uznawanymi normami i nauczyło usprawiedliwiać zachowania przestępcze. Jedna z dziewcząt stosunkowo szybko przyswoiła normy panujące w środowisku przestępczym, czego najlepszym dowodem były zwroty i określenia, jakimi się posługiwała, np. „posunęłam go nożem”, „będzie przypał w domu”, „sprzedałam mu kosę”. Z kolei dwie inne dziewczęta przed dokonaniem zbrodni znacznie ograniczyły kontakty z koleżankami i kolegami, głównie spędzając czas ze sobą. Można było zauważyć, że między nimi pojawiła się wówczas wzajemna fascynacja. Poprzez budowanie wspólnego systemu reguł upodobiły się do siebie. Spowodowało to wyizolowanie się ze środowiska rówieśniczego i w ten sposób uniemożliwiło korzystanie z pozytywnych wzorów, jak również identyfikację siebie w innych rolach społecznych.

Dowolność, jaką dziewczęta miały w dysponowaniu własnym czasem oraz w doborze grupy koleżeńkiej spowodowała, że od pewnego czasu postępowała u nich demoralizacja. Wśród jej przejawów należy wymienić: nieposłuszeństwo, palenie papierosów, spożywanie alkoholu, zażywanie narkotyków, ucieczki z domu, wagary, nierealizowanie obowiązku szkolnego, wczesna inicjacja seksualna, drobne kradzieże,

kontakty ze środowiskiem zdemoralizowanym i przestępczym. Wobec dwóch nieletnich sąd rodzinny zastosował nadzór kuratora, przy czym u jednej z dziewcząt środek ten zmieniono na umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Podczas oczekiwania na miejsce w ośrodku zabiła człowieka.

### **Podsumowanie**

Dokonując podsumowania przeprowadzonej analizy, można powiedzieć, że istnieje związek między środowiskiem rodzinnym, w którym wychowywały się nieletnie, a procesem ich demoralizacji. Na zjawisko to największy wpływ miały takie czynniki, jak: niezaspokajanie podstawowych potrzeb dzieci (bezpieczeństwa, akceptacji, uznania, zrozumienia i łączności z bliskimi osobami), a także niewłaściwe postawy rodziców i wynikające z nich zaniedbania o charakterze wychowawczym, dydaktycznym i kulturowym. Do postępującego procesu demoralizacji przyczyniły się również niskie kompetencje wychowawcze rodziców. W rodzinach brak było atmosfery zaufania i zrozumienia. Brakowało rozmów o problemach, konfliktach, które niewątpliwie ułatwiłyby dziewczętom wybór wartości i stworzenie własnej hierarchii. Nie było to jednak możliwe, ponieważ w większości rodzin nikt nie okazywał im zainteresowania i uczuć. Opiekunowie, pełniąc role rodzicielskie, nie zdołali zbudować odpowiedniego autorytetu wychowawczego oraz nawiązać bliskich i trwałych więzi emocjonalnych, umożliwiających prawidłową socjalizację córek. Środowisko rodzinne nie dostarczyło także dziewczętom pozytywnych wzorów postępowania i nie przyczyniło się do prawidłowej internalizacji norm. Należy jeszcze zauważyć, iż w kilku rodzinach doszło do kumulacji wielu różnorodnych czynników o patogennym charakterze.

Jakże znamienne i zarazem bardzo smutne były słowa biegłego na sali sądowej, który powiedział: „dla mnie jest to trochę żenująca sytuacja, ponieważ oskarżona dopiero na rozprawie miała okazję spotkać się z dorosłymi i mądrymi ludźmi”.

Myślę, że w przypadku większości z analizowanych przeze mnie przypadków dziewcząt, zabrakło w ich otoczeniu mądrych i odpowiedzialnych dorosłych, którzy byłiby dla nich moralnymi przewodnikami i wprowadzili w trudny i nie zawsze bezpieczny świat ludzi dorosłych. Na problem nieletnich należy zatem spojrzeć jak na przysłowiowy me-

dal, który ma dwie strony, zwykle tę jasną i ciemną. Jednakże w odniesieniu do nieletnich możemy mówić, że obie strony pozostają ciemne. Jedna strona to czyny, których się dopuścili, a druga to ich najbliższe środowisko, w którym przyszło im żyć i ulegać demoralizacji [Sadowski 2005, s. 38].

**Streszczenie:** Środowisko życia młodego człowieka ogniskuje się wokół rodziny, szkoły i grupy rówieśniczej. Odgrywa ono istotną rolę w procesie socjalizacji. Patologiczne zachowania i przestępczość nieletnich są zwykle spowodowane niewłaściwym oddziaływaniem jednej lub wszystkich wymienionych grup, przy czym fundamentalną rolę przypisuje się przede wszystkim rodzinie. Celem niniejszego opracowania jest próba przedstawienia charakterystyki środowisk rodzinnych nieletnich sprawczyń zabójstw w kontekście ich destruktywnego wpływu na zachowania dziewcząt. W postępowaniu badawczym posłużono się metodą indywidualnych przypadków i techniką analizy dokumentów. Diagnozie poddano materiał zgromadzony w aktach sądowych dotyczący nieletnich dziewcząt, które dopuściły się zbrodni wyczerpującej znamiona czynu z art. 148 § 1 k.k. Oprócz przedstawienia wyników badań własnych i założeń metodologicznych, w tekście odwołano się także do teoretycznych zagadnień związanych z prezentowanym tematem.

**Słowa kluczowe:** dysfunkcyjna rodzina, dziewczęta, demoralizacja, zabójstwo.

**Summary:** A young person's environment is focused on their family, school and age group. This environment plays an important role in the process of socialization. Usually, pathological behaviour and underage crime can be traced back to the detrimental influence of one or all of the above groups. Among them, the family is considered the foremost. The aim of the present paper is an attempt to present a characteristics of the family environments of underage female murder perpetrators in the context of their destructive and demoralizing influence on the girls' behaviour. The study was performed using the method of case studies and the technique of document analysis, and was based on the court files pertaining to underage girls who had committed the crime typified in Article 148 § 1 of the Criminal Code. The paper presents the methodology and the results of the author's own research and draws the theoretical approaches to the analysed subject.

**Key-words:** dysfunctional family, girls, demoralization, murder.

## Bibliografia

- Bojarski T., Skrętowicz E. (2011), *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*, LexisNexis, Warszawa.
- Cudak H. (2011), *Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze*, „Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy”, nr 1(2), ss. 7–14.
- Galej D. (2000), *Rodzinne uwarunkowania nieprzystosowania społecznego*, „Opieka – Wychowanie – Terapia”, nr 2, ss. 5–12.
- Izdebska J. (2000), *Dziecko w rodzinie u progu XXI wieku. Niepokoje i nadzieje*, Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie, Białystok.

- Jundził I. (1989), *Trudności wychowawcze w rodzinie*, Nasza Księgarnia, Warszawa.
- Kamińska P. (2008), *Więzi emocjonalne w rodzinie a niedostosowanie społeczne nieletnich*, „Edukacja”, nr 4, ss. 80–85.
- Kozak S. (2007), *Patologie wśród dzieci i młodzieży. Leczenie i profilaktyka*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o. o., Warszawa.
- Kudrelek J. (2009), *Postępowania szczególne w procesie karnym. Postępowanie w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji, Szczytno.
- Makowiecka D. (2004), *Transformacyjne zmiany w rodzinie a przestępstwa nieletnich przeciwko życiu i zdrowiu*, „Auxilium Sociale. Wsparcie Społeczne”, nr 3/4, ss. 181–189.
- Marek A. (2007), *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach*, TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń, 2007.
- Nowak J. (2008), *Psychospołeczne uwarunkowania przestępczości nieletnich dziewcząt*, Elbląska Uczelnia Humanistyczno-Ekonomiczna, Elbląg.
- Pawłowska R. (2001), *Środowiska rodzinne a rozwój osobowości dziecka* [w:] J. Żebrowski (red.), *Rodzina polska na przełomie wieków. Przeobrażenia, zagrożenia, patologie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Pospiszyl I. (1984), *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Pospiszyl K., Żabczyńska E. (1980), *Psychologia dziecka niedostosowanego społecznie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Rembowski J. (1972), *Więzi uczuciowe w rodzinie. Studium psychologiczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sadowski R. (2005), *Nieprzystosowanie społeczne, mity a rzeczywistość*, „Pedagogika Społeczna”, nr 2, ss. 31–47.
- Sitarczyk M. (2004), *Środowiska rodzinne nieletnich sprawców przestępstw*, „Małżeństwo i Rodzina”, nr 4, ss. 45–50.
- Skorny Z. (1992), *Rodzina a zaburzenia rozwoju psychospołecznego dzieci i młodzieży*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, nr 3; Wkładka do czasopisma „Przysposobienie do Życia w Rodzinie”, ss. 34–41.
- Wilkowska-Płóciennik A. (2011), *Postępowanie w sprawach nieletnich*, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa.
- Ziemska M. (1973), *Postawy rodzicielskie*, P.W. Wiedza Powszechna, Warszawa.